

Sygn. akt III AUa 2054/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Antonina Grymel (spr.)
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Lena Jachimowska
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. K. (W. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji ubezpieczonego W. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 25 sierpnia 2017 r. sygn. akt VIII U 484/16

1. zmienia zaskarżony wyrok wraz z poprzedzającą go decyzją organu rentowego w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu W. K. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową poczynając od dnia 1 listopada 2015r. na stałe,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz ubezpieczonego W. K. kwotę 630 zł (sześćset trzydzieści złotych) tytułem kosztów procesu.

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2054/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 stycznia 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił W. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, albowiem komisja lekarska orzeczeniem z dnia 21 stycznia 2016r. stwierdziła, iż nie jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany i przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową oraz zasądzenia kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2017r. oddalił odwołanie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził ustaleniem, iż W. K. urodził się (...). Od dnia 2 grudnia 2014r. jest uprawniony do emerytury, której wypłata została podjęta od dnia 1 listopada 2015r.

Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 27 stycznia 2004r. u ubezpieczonego stwierdzono chorobę zawodową - uszkodzenie słuchu.

Jako spawacz ubezpieczony pracował do 2014r., a następnie - przez okres do 2015r. - jako pracownik gospodarczy. Z zawodu jest mechanikiem maszyn i urządzeń przemysłowych.

Sąd I instancji podał także, iż w dniu 27 listopada 2015r. ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Lekarz orzecznik orzeczeniem z dnia 22 grudnia 2015r. stwierdził, iż nie jest on niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową. Komisja lekarska, przy uwzględnieniu orzeczenia lekarza konsultanta z zakresu laryngologii, który stwierdził, iż u odwołującego słuch jest społecznie wydolny, a ubytek słuchu w 2015r. dla UP wynosi 43 dB i dla UL - 50 dB, w orzeczeniu z dnia 21 stycznia 2016r. podtrzymała stanowisko lekarza orzecznika. Jej orzeczenie stało się podstawą wydania zaskarżonej decyzji.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, iż w opinii biegłego otolaryngologa J. Ł. ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy z powodu choroby zawodowej narządu słuchu zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, okresowo na dwa lata od daty złożenia wniosku. Może pracować jedynie w warunkach stanowisk bezpiecznych.

Ubezpieczony miał orzeczoną chorobę zawodową słuchu w 2004r., w tym czasie uśrednione ubytki pasma podstawowego mowy były niewielkie i wynosiły 32/28 dB. Nadal jednak pracował w hałasie ponadnormatywnym, aż do uzyskania emerytury w 2015r. W badaniu lekarza konsultanta ZUS uśrednione ubytki pasma podstawowego mowy wynoszą 43/50 dB, co - zdaniem biegłego - stanowi o przekroczeniu granicy niewydolności socjalnej słuchu obustronnie.

Zdaniem biegłego sądowego J. L. ubezpieczony nie był i nie jest niezdolny do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami z powodu choroby zawodowej narządu słuchu. Rozpoznaje się u niego społeczną wydolność słuchu na poziomie uśrednionym obustronnie, obustronne obniżenie ostrości słuchu o charakterze odbiorczym - pohałasowe, obustronny współistniejący ubytek słuchu fizjologiczny, współistniejące schorzenia ogólnoustrojowe.

W ocenie biegłej sądowej W. U. ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową - uszkodzeniem słuchu.

U ubezpieczonego rozpoznaje się ubytek słuchu średniego stopnia, szумы uszne w wywiadzie oraz skrzywienie przegrody nosa. Oceniając stan jego zdrowia należy uwzględnić poziom słuchu w 2014r., gdyż do tego czasu ma udokumentowaną pracę w warunkach hałasu ponadnormatywnego. W dokumentacji medycznej brak jest jednak badania słuchu z 2014r., stąd do obliczeń należy wziąć badanie najbliższe okresowi zakończenia narażenia, tj. z dnia 20 listopada 2015r., gdzie średni ubytek wynosi dla ucha prawego 43 dB, zaś dla ucha lewego 50 dB. Według tego badania ubytek słuchu ubezpieczonego spowodowany hałasem (po korekcie ubytku związanej z wiekiem) nie osiągnął poziomu kwalifikującego do przyznania renty w związku z chorobą zawodową. W aktualnym badaniu z dnia 1 października 2016r. ubytek słuchu ubezpieczonego jest nieznacznie wyższy (UP -46,6 dB, UL - 55 dB), lecz dalsze pogorszenie słuchu ma charakter pozazawodowy.

Sąd I instancji podzielił opinie biegłych J. L. i W. U. uznając, iż są one miarodajne w sprawie. Biegli sporządzili opinie na podstawie całokształtu dokumentacji medycznej i po przeprowadzeniu dodatkowych badań, ich opinie są spójne i wzajemnie się uzupełniają, są też rzetelne, adekwatne do schorzeń występujących u ubezpieczonego, logicznie i przekonująco uzasadnione. Z opinii tych jednoznacznie wynika, iż aktualny stan zdrowia ubezpieczonego w związku z chorobą zawodową pod postacią uszkodzenia słuchu nie powoduje u niego niezdolności do pracy w sensie rentowym.

Jednocześnie Sąd ten nie podzielił zastrzeżeń ubezpieczonego pod adresem powyższych opinii, zaznaczając, iż samo stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z ustaleniem uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy, które to świadczenie przysługuje w myśl art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek choroby zawodowej. Uprawnienie do renty gwarantuje więc dopiero niezdolność do pracy powstała w następstwie choroby zawodowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 października 2015r., III AUa 179/15, LEX nr 1940538). Tymczasem biegli J. L.

i W. U. zgodnie i stanowczo stwierdzili, iż stan zdrowia ubezpieczonego ze względu na chorobę zawodową słuchu, przy ubytkach wynoszących dla ucha prawego 43 dB, a dla ucha lewego 50 dB, nie ogranicza jego zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, nie ogranicza społecznej wydolności słuchu ubezpieczonego i co za tym idzie, nie powoduje u niego niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, iż analogiczne stanowisko zajął lekarz konsultant ZUS z zakresu laryngologii, przy identycznych rozpoznaniach medycznych.

Zdaniem Sądu, słuszne jest również twierdzenie biegłej W. U., iż rozpoznane u ubezpieczonego nieznaczne pogorszenie słuchu pomiędzy badaniem z listopada 2015r., a badaniem audiometrycznym z dnia 1 października 2016r. (ubytek słuchu dla UP - 46,6 dB, dla UL - 55 dB) ma charakter pozazawodowy, skoro ubezpieczony po 2015r. nie wykonywał pracy w narażeniu na ponadnormatywny hałas.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji nie podzielił odosobnionych wniosków opinii biegłego J. Ł. uznając je za nieprzekonujące. Tym bardziej, iż biegły uznając ubezpieczonego za częściowo niezdolnego do pracy, stwierdził jednocześnie, iż może pracować w warunkach stanowisk bezpiecznych, bez narażenia na ponadnormatywny hałas. Ubezpieczony z zawodu jest mechanikiem maszyn i urządzeń, pracował na różnych stanowiskach jako gaziarz, instalator, ślusarz, spawacz, w tym ostatnio od 1980r. (nie licząc krótkiego okresu pracy na stanowisku pracownika gospodarczego) w ponadnormatywnym hałasie.

W orzecznictwie ukształtowane jest stanowisko, iż brak możliwości wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy, w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy w swoim zawodzie, bez przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2014r., III AUa 1122/13). Nawet, gdyby przyjąć, iż ubezpieczony nie jest zdolny do wykonywania pracy w warunkach ponadnormatywnego hałasu, jaką świadczył od 1980r., zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma żadnych przeszkód ku temu, aby świadczył pracę odpowiadającą

posiadanych kwalifikacjom bez narażenia na ten czynnik szkodliwy. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 kwietnia 2013r. (III UK 108/12),

o ile według dawnych unormowań punktem wyjścia w ocenie predyspozycji zdrowotnych ubezpieczonego do pracy było dotychczas wykonywane przez zatrudnienie, o tyle obecnie jest nim poziom posiadanych kwalifikacji, a więc wykształcenie, wyuczony i realizowany w przeszłości zawód oraz ogół umiejętności zdobytych w ciągu wszystkich lat aktywności na rynku pracy. Przez pojęcie "pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji" można zatem rozumieć zarówno kwalifikacje formalne (wykształcenie i przygotowanie zawodowe stwierdzone świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami), jak i kwalifikacje rzeczywiste (wiedza i umiejętności faktyczne). Niezdolność do pracy nie może być natomiast utożsamiana z niemożnością zatrudnienia na konkretnym stanowisku w konkretnych warunkach, lecz musi stanowić przeciwwskazanie do pracy odpowiadającej tak rozumianym kwalifikacjom zainteresowanego, co mając na uwadze, Sąd oddalił wnioski dowodowe ubezpieczonego odnośnie opinii uzupełniających biegłych J. L. i W. U. uznając, iż w sprawie wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności niezbędne do jej rozstrzygnięcia, a wnioski te zmierzają do przewlekłości postępowania.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Powołując się na cytowany już wcześniej art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. u ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 1242 ze zm.) Sąd wskazał, iż stosownie do art. 17 ust. 1 tej samej ustawy, przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty rodzinnej i dodatku do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy.

Sąd Okręgowy przypomniał także, iż zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 748) niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest przy tym osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Sąd zaznaczył nadto, iż po myśli art. 13 ust. 1 powyższej ustawy, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Wskazane kryteria odnoszą się zarówno do wskazań natury medycznej, jak i czynników zawodowych.

Sąd I instancji stwierdził również, iż stan zdrowia osoby ubezpieczonej jest przedmiotem dowodu, tak jak każdy inny fakt mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena takiego dowodu wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych w postaci przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych lekarza sądowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 listopada 2013r., III AUa 2100/13).

W ocenie Sądu, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozwala na przyjęcie, iż ubezpieczony jest osobą niezdolną do pracy w sensie rentowym w związku z chorobą zawodową - uszkodzeniem słuchu, co wynika jednoznacznie z podzielonych przez Sąd opinii biegłych sądowych z zakresu laryngologii, uznanych za miarodajne w sprawie z podanych wyżej przyczyn.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż u ubezpieczonego występuje wprawdzie choroba zawodowa w postaci uszkodzenia słuchu, lecz aktualny stopień jej zawansowania

nie powoduje u niego niezdolności do pracy w sensie rentowym, tj. co najmniej częściowej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skoro zaś ubezpieczony nie jest co najmniej częściowo niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową, nie spełnia koniecznej przesłanki do przyznania prawa do dochodzonego świadczenia, co mając na uwadze Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako bezzasadne.

Apelację od przedstawionego orzeczenia wywiódł ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości.

Powołując się na zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, a to:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, polegające na uznaniu przez Sąd I instancji, iż nie jest niezdolny do pracy z tytułu choroby zawodowej, wskutek czego nie przysługuje mu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy wywołanej chorobą zawodową,

2) art. 231 k.p.c. przez błędne uznanie przez Sąd, że wobec zmiany w 2014r. stanowiska pracy ze spawacza na pracownika gospodarczego, zaprzestał pracy w ponadnormatywnym hałasie, w sytuacji, w której w dalszym ciągu świadczył pracę w tym samym miejscu, a zatem w tym samym natężeniu hałasu, co uzasadnia wniosek, iż dalsze pogorszenie słuchu po 2014r. miało bezpośredni związek i spowodowane było chorobą zawodową,

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające na błędnym ustaleniu przez Sąd, iż sporządzone w sprawie opinie biegłych specjalistów W. U. i J. Ł. były wyczerpujące, spójne i rzetelne, a wnioski z nich płynące, były jednoznaczne w zakresie, w jakim pozwoliły na uznanie, że nie jest niezdolny do pracy z powodu choroby zawodowej, przy jednoczesnej odmowie wiarygodności wnioskowi płynącemu z opinii biegłego J. Ł., w sytuacji, w której wnioski z nich płynące pozostawały w sprzeczności, te zaś nie zostały przez Sąd rozstrzygnięte,

4) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonanej wybiórczo, polegającej na zupełnym pominięciu przez Sąd dla oceny jego zdolności do pracy wywołanej chorobą zawodową ustalenia dolnej granicy niewydolności społecznej słuchu, na której istnienie zwracali uwagę wszyscy trzej biegli powołani w sprawie, a co do której wypowiedział się tylko biegły J. Ł.,

5) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. polegające na oddaleniu przez Sąd wniosku o przeprowadzenie dodatkowej, uzupełniającej opinii biegłych J. Ł. i W. U. w sprawie, skutkujące przyjęciem, że sporządzone w sprawie opinie biegłych spełniają kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a wnioski z nich płynące nie budzą zastrzeżeń, podczas gdy opinie te pozostawały wewnątrznie sprzeczne, niespójne i koniecznym w sprawie było sporządzenie dodatkowej, obok już istniejących uzupełniającej opinii, celem określenia dolnej granicy niewydolności społecznej jego słuchu,

6) art. 227 k.p.c. poprzez uniemożliwienie przeprowadzenia w sprawie dowodu z dodatkowej, uzupełniającej opinii biegłych J. Ł. i W. U., co doprowadziło do oparcia wyroku na niekompletnym materiale dowodowym w sytuacji, gdy niewyjaśnione okoliczności sprawy, tj. brak określenia przez biegłych dolnej granicy niewydolności społecznej jego słuchu nie dawały asumptu do zakończenia postępowania i wydania rozstrzygnięcia

- skarżący wniósł o - na podstawie art. 380 k.p.c. - rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 25 sierpnia 2017r. oddalającego jego wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii

biegłego dr n. med. J. Ł. i dr W. U., a w tym celu wezwanie ich na rozprawę celem wyjaśnienia zakreślonej sprzeczności wynikających

z rozbieżnych stanowisk ujętych w sporządzonych przez nich opiniach, a to celem ustalenia dolnej granicy społecznej niewydolności słuchu, bądź określenia poziomu ubytku słuchu kwalifikującego do przyznania renty z tytułu choroby zawodowej,

jak też o - zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyznanie prawa do renty

z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie domagając się uchylecia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego zasłużyła na uwzględnienie.

Kwestia sporna w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy stan zdrowia W. K. spowodowany skutkami stwierdzonej u niego choroby zawodowej - uszkodzenia słuchu, czyni go niezdolnym do pracy, jako przesłanki niezbędnej do przyznania prawa do renty z tego tytułu.

Stosownie bowiem do treści art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 1376 ze zm.) przedmiotowe świadczenie przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek choroby zawodowej.

Zauważyć przy tym wypada, iż zawarte w powyższym przepisie odnoszące się do związku przyczynowego określenie, a ujęte w wyrażeniu "wskutek", należy rozumieć jako obiektywnie istniejące następstwo faktów i zależność tego rodzaju, że jeden poprzedza drugi i zdolny jest go wywołać. Nie jest zatem konieczne, żeby choroba zawodowa była wyłączną przyczyną niezdolności do pracy; wystarczy, że jest przyczyną istotną, co oznacza, iż bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu, niezdolność do pracy nie wystąpiłaby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010r., I UK 338/09, LEX nr 604208 oraz z dnia 26 listopada 2014r., II UK 65/14, LEX nr 1567482).

Po myśli art. 17 powołana wyżej ustawa w przedmiocie orzekania

o niezdolności do pracy odsyła do przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 1270 ze zm.).

Samo pojęcie niezdolności do pracy wraz z kryteriami orzekania o niej zdefiniowane zostało w art. 12 ust. 1-3 oraz art. 13 ust. 1-3 powyższej ustawy.

W świetle cytowanych przepisów niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu. Niezdolność jest przy tym całkowita, jeżeli wyklucza wykonywanie jakiegokolwiek pracy i częściowa, gdy oznacza utratę w znacznym stopniu możliwość podjęcia zatrudnienia zgodnego z poziomem posiadanych przez zainteresowanego kwalifikacji. W zależności od perspektyw odzyskania zdolności do pracy, rozpatrywanych z medycznego punktu widzenia, omawiana przesłanka otrzymania renty może mieć charakter trwały, bądź okresowy. Przy ocenie stopnia

i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowań na przyszłość uwzględnia się zaś stopień naruszenia sprawności organizmu i możliwość przywrócenia tejże sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter uprzedniego zatrudnienia, wykształcenie, wiek i warunki psychofizyczne ubezpieczonego. Nawet jednak całkowite odsunięcie pracownika od wykonywania dotychczasowego zatrudnienia

w wyuczonym zawodzie, przy zachowaniu przezeń możliwości podjęcia innego zajęcia w granicach szeroko ujmowanego poziomu kwalifikacji, nie oznacza niezdolności do pracy w rozumieniu przytoczonych wyżej przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2001r., II UKN 648/00, OSNAPiUS 2002, nr 6, poz. 5).

Niezdolności do pracy nie można, bowiem utożsamiać z niemożnością świadczenia zatrudnienia na konkretnym stanowisku, w konkretnych warunkach, lecz musi stanowić przeciwwskazanie do pracy odpowiadającej kwalifikacjom zainteresowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000r., II UKN 160/00, OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 369). Bezwzględnie zaś stwierdzenie choroby zawodowej poprzez uprawniony organ nie jest równoznaczne z istnieniem niezdolności do pracy z powodu tej choroby (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2002r., III AUa 50/00, OSA 2002, nr 1, poz. 5).

Nie budzi przy tym jakichkolwiek wątpliwości, iż w sprawie, której przedmiotem jest prawo do świadczenia rentowego z ubezpieczenia społecznego, warunkująca powstanie tego prawa i będąca elementem ustaleń faktycznych ocena niezdolności do pracy (również w zakresie daty powstania tejże niezdolności), wymaga wiadomości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę medyczną adekwatną do rodzaju schorzeń osoby zainteresowanej. Wprawdzie w ramach przyznanej sądowi swobody w ocenie dowodów może on i powinien poddać opinii biegłych stosownej weryfikacji dla uznania ich za przekonujące, bądź podlegające zdyskwalifikowaniu, jednakże nie może opierać się wyłącznie na własnej wiedzy, oderwanej od specjalistycznej wiedzy medycznej. W żadnym wypadku opinia biegłych, która sądowi nie przekonała, nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź w zakresie wniosków końcowych, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Taka weryfikacja wydanej w sprawie opinii, nie wyłączając orzeczeń wydanych w postępowaniu przed organem rentowym, jest niedopuszczalna. W konsekwencji sąd nie może - wbrew opinii biegłych, dostarczających sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe, w tym rodzaju występujących schorzeń, stopnia ich zaawansowania i nasilenia związanych z nimi dolegliwości oraz daty ich powstania, stanowiących łącznie o zdolności do wykonywania zatrudnienia bądź braku takiej zdolności - oprzeć się na własnym przekonaniu, zasadach logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, które to kryteria ze zrozumiałych względów nie obejmują specjalistycznej wiedzy medycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000r., II UKN 498/99, OSNAPiUS 2001, nr 19, poz. 597, z dnia 7 lipca 2005r., II UK 277/04, OSNP 2006, nr 5-6, poz. 97 oraz powołane w nim orzecznictwo oraz z dnia 14 maja 2009r., II UK 211/08, LEX nr 509035).

W omawianej sprawie, jakkolwiek Sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, zasięgając opinii trzech biegłych specjalistów z zakresu laryngologii, a zatem reprezentujących gałąź medycyny adekwatną do schorzeń o zawodowym pochodzeniu, w związku z którymi skarżący czyni starania o przyznanie prawa do renty, zebrany w ten sposób materiał dowodowy okazał się niewystarczający dla rozstrzygnięcia zasadniczej kwestii, tj. jego niezdolności do pracy wywołanej skutkami stwierdzonej choroby zawodowej - uszkodzenia słuchu, co też wymagało jego uzupełnienia przez Sąd Apelacyjny, w tym w szczególności uzyskania ustnego wyjaśnienia opinii złożonych na piśmie przez biegłych dr n. med. J. Ł. (który w opinii z dnia 15 czerwca 2016r. uznał, iż W. K. jest częściowo niezdolny do pracy z powodu choroby zawodowej narządu słuchu na okres 2 lat od daty złożenia wniosku - k. 23-24 a.s.) oraz dr n. med. W. U. (która w swojej opinii wskazała, iż u ubezpieczonego nie stwierdza się częściowej ani całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową - k. 82-84 a.s.).

W tym miejscu wypada także zwrócić uwagę, iż chociaż przedmiotowa choroba zawodowa została stwierdzona u odwołującego orzeczeniem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 27 stycznia 2004r. (lekarz orzecznik w orzeczeniu z dnia 23 marca 2004r. ustalił ubytek słuchu na poziomie: UP - 32 dB, UL - 38dB), faktycznie aż do 2014r. ubezpieczony w dalszym ciągu wykonywał swoją pracę w narażeniu na hałas ponad normatywny i w badaniu audiometrycznym z dnia 20 listopada 2015r., tj. najbliższym w odniesieniu do ustania ekspozycji na działanie czynnika szkodliwego, średni ubytek słuchu wynosił: UP - 43 dB, UL - 50 dB.

Jak wynika tymczasem z ustnych wyjaśnień biegłego dr n. med. J. Ł., dająca podstawy do orzeczenia częściowej niezdolności do pracy, niewydolność socjalna słuchu (zgodnie z kryteriami ustalonymi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych), jest stwierdzana w przypadku ubytku słuchu na poziomie 40 dB. U ubezpieczonego, tego rodzaju ubytki dotyczą obu uszu i choć być może spowodowane są również czynnikami pozazawodowymi, takimi jak wiek, czy też

inne schorzenia, choroba zawodowa stanowi w tym przypadku czynnik istotny i bez jej wystąpienia uszkodzenie słuchu byłoby mniejsze, gdyż uszkodzona przez hałas komórka degeneruje się szybciej.

Jednocześnie, zdaniem biegłego stwierdzone obecnie ubytki (opinia pisemna biegłej dr n. med. W. U.) wynoszące UP - 46,6 dB i UL - 55 dB oznaczają, iż niewydolność słuchu ulega dalszemu pogorszeniu, co daje podstawy do przyjęcia, iż częściowa niezdolność ubezpieczonego do pracy, tj. jego niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji oraz dotychczas wykonywanej, ma charakter stały

Biegły zaznaczył przy tym, iż spowodowany chorobą zawodową ubytek słuchu oceniany jest zawsze na chwilę zakończenia pracy w hałasie ponadnormatywnym i na dalsze jego pogłębienie nakłada się ubytek pozazawodowy. Jednakże w przypadku ubezpieczonego, ubytek słuchu już w chwili ustania narażenia na działanie hałasu ponadnormatywnego osiągnął poziom świadczący o społecznej niewydolności słuchu, przekładający się na jego częściową, trwałą niezdolność do pracy.

Także biegła dr n.med. W. U. w ustnych wyjaśnieniach sporządzonej opinii jednoznacznie uznała, iż stwierdzony u W. K. ubytek słuchu świadczy o jego socjalnej niewydolności, wskazując równocześnie, iż na ów poziom ubytku słuchu, poza wieloletnią pracą w narażeniu na hałas ponadnormatywny, nakłada się także ubytek związany z wiekiem i mimo, iż przekroczenie granicy społecznej wydolności słuchu powoduje niezdolność do pracy, nie jest ona spowodowana jedynie schorzeniem o etiologii zawodowej.

Biorąc jednak pod uwagę, wynikającą ze wspomnianej opinii dr n. med. J. Ł., okoliczność, iż niezależnie od ewentualnych czynników pozazawodowych, w powstaniu ubytku słuchu na poziomie uzasadniającym przyjęcie częściowej niezdolności do pracy, decydujące znaczenie ma wieloletnie narażenie na hałas ponadnormatywny, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji, stan zdrowia ubezpieczonego wynikał wskutek choroby zawodowej -uszkodzenia słuchu, uzasadnia uznanie go za osobę częściowo niezdolną do pracy, uprawnioną do objętej sporem renty.

Jako całkowicie nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Apelacyjny uznał przy tym opinię biegłego specjalisty z zakresu medycyny pracy lek. med. A. R. z dnia 14 stycznia 2019r., w ocenie którego zarówno opinie lekarzy sądowych specjalistów laryngologów dr J. Ł. i dr W. U., jak też konsultanta laryngologa ZUS i lekarzy pionu orzeczniczego ZUS, są trafne.

Podobną wartość dla wyjaśnienia spornej w sprawie kwestii, zdaniem Sądu Apelacyjnego, posiada także opinia biegłego laryngologa dr med. J. L., zgodnie z którą "socjalna wydolność słuchu potwierdza poziom słuchu na poziomie uśrednionym."

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych zawartych w piśmie procesowym pełnomocnika ubezpieczonego z dnia 22 lutego 2019r. Żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bowiem bezpodstawne, jeżeli Sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999r., II UKN 69/99, OSNAPiUS 2000, nr 23, poz. 864 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999r., II UKN 158/99, OSNAPiUS 2001, nr 2, poz. 51), zaś potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonych opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807).

Kierując się przedstawionymi motywami i uznając apelację ubezpieczonego za zasadną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w sentencji.

O kosztach procesu rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.).

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR